Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk
Z odnoszeniem do domu 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 9 0 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

CENA 300 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 82 (7417). Piątek, dnia 13 Kwietnia 1923 r Rok XXXI

TELEGRAMY

Premjer Sikorski w Poznaniu.

POZNAN (AW.) 12. Wczoraj przed południem przyjmował prezes ministrów Sikorski w dalszym ciągu delegacje na Zamku. W ciągu dnia wczorajszego zetknął się premjer z przedstawicielami wszystkich sfer społeczeństwa. Zetknął się też z reprezentantami wszystkich poważniejszych zrzeszeń i organizacji, bądź zawodowych, bądź społecznych i kulturalnych, wreszcie z wielu osobami prywatnemi.

Premjer Sikorski z zetknięcia się z przedstawicielami społeczeństwa Wielkopolskiego jest wielce zadowolony, szczególnie o ile chodzi o te sfery, które mają prawo żądać od rządu pomocy i ułatwienia w ich usiłowaniach prac między innemi dłuższą konferencję odbył premjer z przedstawicielami związku byłych żołnierzy i powstańców wielkopolskich—dalej z przedstawicielami związku inwalidów wojennych, związku oficerów rezerwy, itd.

Z rozmowy z niemi wyniósł Sikorski wrażenie niezwykle dodatnie. Wszyscy bowiem delegaci oświadczyli bardzo stanowczo i szczerze swą lojalność wobec pracy państwowej na terenie Poznańskiego. Zaznaczyć też należy, że dezyderaty ich nie były prośbami o wsparcie, lecz żądaniem pracy i opieki rządu nad temi samorzutnie powstałemi organizacjami.

Po śniadaniu w Kasynie wojskowym wydanem przez generała Raszewskiego, premjer wyjechał o 3 popołudniu autem do Torunia, skąd w nocy wyjedzie pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Przesilenie w Anglji (?)

LONDYN (AW.) 12. Wczorajsze posiedzenie Izby Gmin miało ciekawy przebieg. Chodziło o kwestję dość podrzędnej wagi, mianowicie o zatrudnienie wysłużonych żołnierzy w służbie cywilnej. Stronnictwa robotnicze przy tej sposobności bardzo ostro atakowało rząd, poczem przy głosowaniu nad pewną kwestją natury czysto technicznej upadł wniosek rządowy, odrzucony 145 przeciw 137 głosami. Członkowie stronnictwa robotniczego po owem głosowaniu domagali się dymisji gabinetu, poczem przerwano posiedzenie. W kołach rządowych sądzą, że gabinet do dymisji się nie poda i jeszcze raz przedłoży Izbie odrzucony wniosek.

Bony skarbowe.

WARSZAWA (AW.) 12. „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa" zawiadamia, że celem ułatwienia obrotu i umożliwienia realizacji 6 proc. złotych bonów skarbowych upoważniła oddziały swoje do ewentualnego skupu wymienionych 6 proc. złotych bonów skarbowych według wartości i kursu obowiązującego w dniu tranzakcji z tem ograniczeniem, że w danym dniu od jednej osoby oddziały kupić mogą bonów skarbowych najwyżej do wysokości 1000 złotych.

Wyrok Śmierci.

WILNO (AW.) 12. Dnia 9 kwietnia sąd okręgowy w Wilnie rozpoznawał głośną sprawę o napad rabunkowy na kasę centralną w nocy z 27 na 28 stycznia 1920 r. Przed sądem stanęli Bronisław Szematowicz, posterunkowy, który w krytycznej nocy stał na posterunku do 2 wieczorem, jego wspólnik Jakób Borysow oraz 9 oskarżonych o powód w przestępstwie.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym udział w napadzie zbrojnym oraz dokonanie morderstwa na 2 policjantach i odźwiernym.

Morderstwa dokonano w sposób szczególnie okrutny. Ofiary zostały bowiem powiązane, zduszone powrozem, poczem poderżnięto im gardła. Pastwą bandytów padła kasa centralnej sekcji skarbowej zawierająca podówczas różnych walut wartości 3 miljony marek, w koronach austrjackich, karbowańcach, rublach cesarskich, dumskich, ostrublach i ostmarkach.

Rozprawa sprowadziła bardzo liczną publiczność szczególnie ze świata prawniczego. Wieczorem zapadł wyrok skazujący Bronisława Szematowicza, lat 33 na pozbawienie praw i rozstrzelanie, Jakóba Borysowa, lat 33 na pozbawienie praw stanu i bezterminowe ciężkie więzienie. Helenę Zygiel na 2 lata więzienia na mocy dekretu o amnestji z dnia 17 marca 1921 r. Karę tę zmieniono do 1 roku i 4 miesięcy. Pozostałych 7 oskarżonych uniewinniono. Rozprawom przewodniczył prezes sądu okręgowegoProniewicz. W skład sądu wchodzili sędziowie: Jodzewicz i Strzałko, Oskarżał podprokurator Rybasiewicz.

Napad bandy bolszewickiej.

WILNO (AW.) 12. „Gazeta Powszechna" podaje, że 8-go bm. o godz. 5-ej rano banda bolszewicka złożona z przeszło 60 ludzi uzbrojona w ręczne karabiny maszynowe przeszła granicę polską w okolicy Radeszkowa pomiędzy miejscowościami Waroki i Powiary, korzystając z wczesnej pory bandyci chcieli zaatakować placówki polskie aby potem przystąpić do rabunku, lecz zamiar ich nie powiódł się, gdyż zostali wytropieni i pod ochroną lasu wycofali się aż do granicy sowieckiej. Bliższych szczegółów na razie brak.

Nowe prądy.

LWOW (AW.) 12. Wśród ludności ruskiej na Huculszczyźnie pojawiło się pismo ukraińskiego klubu selańskiego „Chliborobów", mające na celu wytworzenie kontaktu między tym

klubem a wyborcami. Pismo zwraca się przeciw bolszewizującej lewicy nieprzejednanych żywiołów ukraińskich oraz wyraża zadowolenie, że „znaczna część społeczeństwa ruskiego znalazła poparcie" w silnym narodzie polskim, przy pomocy którego lud ruski zdobędzie należne mu prawa.

Aresztowanie szpiega.

WILNO (AW.) 12. Władze policyjne aresztowały w Wilnie niejakiego Eljasza Glińskiego podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Rosji.

Stwierdzono, że Gliński był agentem jednej z większych szajek szpiegowskich. Sprawę przekazano prokuratorji.

Z Zagłębia Ruhry.

WIEDEN (AW.) 12. Z Essen donoszą, że dnia 10 bm. wojska francuskie znowu zajęły kilka kopalń. Dotychczas zajętych jest 18 kopalń.

Wysiedlanie zakonów katolick. w Rumunji.

WIEDEN. „N. Fr. Presse" z Bukaresztu: Na posiedzeniu Izby z 31 marca przyjęto rządowy projekt ustawy, mocą której wszystkim zakonom duchownym i kongregacjom, z wyjątkiem grecko-prawosławnych i grecko-unickich zakazuje się pobytu i działalności na terytorjum Rumunji. Przeciw przyjęciu tej ustawy głosowała wówczas cała opozycja, posłowie mniejszości narodowych i żydzi. Wskutek przyjęcia ustawy otrzymują zakaz pobytu w Rumunji Franciszkanie, Kapucyni, Pijarzy, Br. Miłosierdzia, Urszulanki, w dyecezjach: Arad, Wielki Waraždyn i innych. Zakony te zajmowały się przeważnie nauką szkolną i pielęgnowaniem chorych.

Gen Le Rond w Polsce.

POZNAN (A.W.) 12 Dnia 11 b.m. o godz. 3 popoł. przyjechał do Poznania automobilem gen. Le Rond. Przed hotelem „Bazar" ustawiona była kompanja honorowa, która oddała honory przybywającemu generałowi. Po defiladzie przed gen. Le Rond'em i gen. Raszewskim dowódcą korpusu gość francuski udał się do swoich apartamentów. Wieczorem wydano obiad na cześć gen. Le Rond'a.

KRAKOW (A.W.) 12 W dniu 18 b.m. o godz. 6 popołudniu odbędzie się w tutejszym uniwersytecie uroczysty akt promocji gen. Le Ronda na doktora praw honorus causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tegoż dnia wieczorem gen. Le Rond przyjęty będzie uroczyście przez uniwersytet w sali teatru. Generałowi towarzyszy jego małżonka.

Samodzielna Kłajpeda

KŁAJPEDA (A.W.) 12. Przedstawiciele rządu litewskiego prowadzą rokowania z organizacjami społecznemi niemieckiemi. Dyrektorjat krajowy jest zupełnie wyłączony z rokowań, co potwierdza fakt, że w Kłajpedzie rządzą nie organa miejscowe, lecz urzędnicy kowieńscy. Kierownictwo rokowan spoczywa w ręku Budrysa. Ponieważ rokowania nie odniosły dotychczas żadnych wyników — położenie Hoydekrugu bardzo się zaostrzyło, gdyż wojska litewskie wywiozły do Kowna 3 aresztowanych popularnych obywateli Hoydekrugu. Rząd litewski zamknął gazetę Memelandische Rundschau. Do Kłajpedy przesłano nowe oddziały wojska z Kowna. We wtorek ma być zwolany wiec, na którym omawiane będzie położenie w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA (A.W.) 12 Budrys ogłosił dnia 11 b.m. urzędowe ogłoszenie, mocą którego osobom pochodzenia niekłajpedzkiego, którzy dopuszczą się krytyki zarządzeń wydanych przez władze litewskie w Kłajpedzie — grozi kara więzienia do 1 roku względnie grzywna do 5 miljonów.

Powrót Pzezydenta na Pomorze.

GDANSK (A.W.) 12 W związku z uroczystościami z powodu przyjazdu Prezydenta na Pomorze, Polonia Gdańska krząta się również żywo koło wzięcia godnego udziału w uroczystości. Prezes gminy polskiej Leszczyński oddał swój statek „Monica" do dyspozycji dla pewnych grup representacji polskiej i przedstawicieli prasy. Liczne organizacje polskie w Gdańsku wezmą udział w przyjęciu Prezydenta w Gdyni. Projektowane są popisy wokalne 9 kół śpiewaczych, które odśpiewają pieśni religijne podczas mszy polowej, a następnie hymn Rzplitej i hymn kaszubski.

Anglja a Rosja.

MOSKWA (A.W.) 12 „Izwiestja" publikują wymianę not pomiędzy misją angielską w Rosji i Narkomindiełem (komisarjatem ludowym spraw zagranicznych) Przedstawiciel angielski Hodgson—jak wiadomo oświadczył, że nie może przesłać swemu rządowi noty rosyjskiej z dnia 30 marca w sprawie wyroku na arcybiskupa Cieplaka i 14 współoskarżonych, zważywszy na niedopuszczalną treść i formę.

Przedstawiciel angielski żądał zmiany treści i formy noty. W odpowiedzi na to podpisany pod pierwszą notą referent komisarjatu spraw zagranicznych Wolnsztein oświadczył, że nota nie może być wymieniona i że o ile przedstawiciel angielski nie może jej przesłać swemu rządowi, to komisarjat spraw zagranicznych musi szukać innych dróg skomunikowania się z rządem angielskim, nota zaś ani cofnięta, ani wymieniona nie będzie.

Rada Ligi Narodów.

WIEDEN (A.W.) 12 Londyński korespondent „Neue Freie Presse" donosi, że sesja Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się w przyszłym tygodniu w Genewie, kwestja Zagłębia Ruhry nie będzie wcale dyskutowana, natomiast przedmiotem dyskusji będą: między innemi sprawa zagłębia Saary kwestja rozbrojenia konflikt rumuńsko - węgierski i bułgarsko grecki w sprawie traktowania mniejszości narodowych.

Powrót prez. Sikorskiego.

WARSZAWA. Dziś w nocy powraca do Warszawy premjer Sikorski i od jutra obejmuje urzędowanie.

Jutro o godz. 9 wiecz. w salonach Prezydjum Rady ministrów premjer Sikorski wydaje raut dla uczczenia zjazdu Czerwonego Krzyża.

Konieczność państwowa-rząd silny.

„Gazeta Poznańska" pisze:

Jakiekolwiek mogą być poglądy na działalność i programy poszczególnych stronnictw, nie może ulegać wątpliwości, że każdemu Polakowi pożądaną jest zgoda stronnictw, stojących na gruncie narodowym i wreszcie zgoda tych wszystkich czynników, które państwowość polską uznają i chcą jej służyć. Zgoda pomiędzy Witosowca mi a prawicą jest czemś naturalnem w kombinacjach politycznych, opartych na stosunkach panujących dziś w Sejmie. To też porozumienia takiego oczekiwano z niecierpliwością i gdyby nie to, że prasa nasza prawie cała jest w rękach partji, głosy publiczności byłyby przekonały każdego partyjnika, że ogół życzy sobie tej zgody i że za brak ustępliwości pociągną wyborcy do odpowiedzialności stronnictwo przyszłych wyborach.

Wczoraj zdecydowały się nareszcie stronnictwa ósemkowe na opublikowanie rzekomego wyniku narad krakowskich, w których brały udział wszystkie wybitniejsze jednostki stronnictw prawicy. Sądząc z komunikatu niejasnego i bałamutnego, można było nabrać przekonania, że te rokowania do celu nie doprowadziły.

Główny organ narodowo-demokratyczny „Gazeta Warszawska" pisze tak, jakoby nic uchwytnego i realnego z obrad się nie wyłoniło i zadawala się stwierdzeniem tego, że dojdzie do porozumienia piastowców z stronnictwami ósemki może być dzisiaj możliwsze i realniejsze, niż było, co jednak nie znaczy bynajmniej, żebyśmy się nie mieli zachowywać z całym sceptycyzmem co do optymistycznych zapowiedzi.

Organ warszawski pisał tak w sobotę. W niedziele otrzymały wszystkie większe organa ósemkowe jednakowo brzmiący komunikat, a koniec żałośnie i pogrzebowo. Komunikat ten mógł by naprowadzić nas tylko na myśl, że rokowania w Krakowie skończyły się fiaskiem kompletnem, czego przypuszczać nie chcemy już z tej racji, że wyniku ujemnego sobie nie życzymy.

Wiadomo, że już w ciągu układów powstała myśl częściowej rekonstrukcji gabinetu z p. Sikorskim na czele. Byłaby to droga istotie kompromisowa, dająca w polityce wewnętrznej perspektywy rozleglejsze. Zdaje się, że ten projekt istnieje i tak też pojmuje organ warszawski rozmowę premjera z redaktorem jednego z lewicowych pism warszawskich.

Premjer oświadczył się za projektem „szerokiej koalicji, nieopartej na wyłączności czy przewożności jednej lub drugiej strony Izby".

Znamienny jest też artykuł „Gazety Lwowskiej", ubolewającej, że nie ma w Polsce pisma, któreby propagowało wśród społeczeństwa wielkie plany rządu, „Gazeta Lwowska" przyznaje gen. Sikorskiemu nietylko całą zasługę co do uzyskania od Rady ambasadorów uznania naszych granic wschodnich, ale i cały szereg śmiałych, a już urzeczywistnionych poczynań.

Z uwag, w jakie „Gazeta Warszawska" zaopatrzyła te poglądy, wynika, że jej byłoby wciąż bardzo trudno pogodzić się z myślą takiej ruchomej większości. Zdaje się atoli, że rzeczywistość będzie tu silniejszą od wszystkich kombinacji, opartej na życzeniach, częstokroć mających nic wspólnego ze zasadami i programami politycznemi, że ostatecznie zwycięży musi zasada silnego rządu, który w istocie rzeczy jest koniecznością państwową.

Realizacja reformy rolnej.

Główny Urząd Ziemski opracował trzy nowe ustawy, dotyczące reformy rolnej, a mianowicie: 1) ustawę o parcelacji i osadnictwie, 2) uzupełniającą ją ustawę o parcelacji i osadnictwie na Ziemiach Wschodnich, wreszcie 3) ustawę o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa.

Ustawy te razem wzięte wprowadzają w życie i stawiają na grunt realny postulaty uchwały sejmowej z dnia 10 lipca 1919 r. — Zmierzają one do uzdrowienia ustroju rolnego, to znaczy do możliwe rozwiązania kwestji gospodarstw małorolnych i ludności bezrolnej oraz łącznie z ustawą już wcześniej złożoną do Sejmu o komasacji gruntów, także kwestji szachownicy gruntów. Z drugiej strony omawiane ustawy starają się dać właścicielowi większego warsztatu rolnego albo też gospodarstwa uprzemysłowionego pewny grunt pod nogami, któryby pozwalał mu stosować nakłady i wszelkie ulepszenia. Wreszcie ustawy wspomniane przeznaczając odpowiednie wynagrodzenie właścicielowi ziemi w razie przymusowego wykupna lub dobrowolnej parcelacji przezeń majątku, pamiętają również o tych pracownikach rolnych, którzy wskutek parcelacji tracą podstawę bytu. Pomyślane to jest w ten sposób, iż na własność ziemską nakłada się jednorazowy podatek w wysokości 5 proc. sumy sprzedażnej, który pobierany jest przy parcelacji lub przymusowym wykupnie takiego majątku.

Ustawa o parcelacji i osadnictwie właściwie jest nowelą do ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej. Ponieważ jednak okazało się koniecznem znowelizować niemal wszystkie artykuły tamtej ustawy, pozatem zaś dodać cały szereg nowych przepisów, przeto ujęto ją w formę nowej ustawy. Ustawa ta dotyczy tworzenia zapasu ziemi na parcelacje rządową, przewidując ewentualne przymusowe wykupne gruntów bez dotychczasowej zbyt daleko idącej formalistyki. Jednocześnie jednak daje możność do browolnej podziałowej sprzedaży gruntów przez właścicieli ziemi, a w ten sposób osłabia ujemne skutki stosowania przymusu.

Ustawa o parcelacji i osadnictwie na Ziemiach Wschodnich stanowi pewną nadbudowę ponad ustawę właściwą o parcelacji i osadnictwie. Chodzi o to, iż na Kresach Wschodnich do parcelacji musi być przeznaczone bardzo wiele terenów poleśnych a nawet częściowo i właściwych lasów. — Z tego powodu trzeba było specjalnej ustawy, ażeby kwestja parcelacji tych obszarów ująć w należyte normy prawne. Oprócz tego dla Kresów zaproponowano wprowadzenie na wzór Rzeszy Niemieckiej przymusowych Związków dostarczania ziemi. Ustawa, jest tak pomyślana, iż na wypadek, gdyby Związki dostarczania ziemi nie odpowiedziały swemu zadaniu minister reform rolnych w ramach owej ustawy będzie mógł mimo to program parcelacji i osadnictwa wykonywać, a rolę związków sprowadzić niemal do zera. Słowem, gdyby próba zawiodła, nie przeszkodzi to wykonaniu reformy rolnej.

Ustawa o sfinansowaniu osadnictwa i parcelacji jest w ten sposób pomyślana, aby Państwo ze swego budżetu nic na reformę rolną nie potrzebowało łożyć. Dotychczasowe przekazanie na reformę rolną majątki państwowe dadzą podstawę do stworzenia poważnego funduszu gotówkowego, który został nazwany „Funduszem Ziemskim". Będzie on przeznaczony na opłatę gotówkową za te części wykupywanych przymusowo majątków ziemskich, które musza być gotówką zapłacone oraz na wpłaty gotówkowe za majątki, kupowane z wolnej ręki. Pozatem fundusz ten może być bezpośrednio używany na udzielanie pomocy kredytowej osadnikom. Przytem fundusz, jaki stanowiły państwowe majątki ziemskie, będzie zachowany w postaci funduszu gotówkowego.

Oprócz tego Urzędy Ziemskie otrzymają prawo emisji „Państwowej renty ziemskiej w złocie", którą będą płaciły za wykupywane przymusowo grunta do wysokości 90 proc. wartości szacunkowej. W pewnych wypadkach renta ta będzie mogła być użyta do udzielania pomocy kredytowej osadnikom. Renta będzie oprocentowana w stosunku sześć od sta rocznie, przytem

w miarę amortyzacji udzielanych pożyczek będzie ona amortyzowana przez losowanie lub przez wykupno jej na giełdzie.

Wreszcie przewidziane jest utworzenie t. zw. funduszu zapomóg, który będzie powstawał ze wspomnianego wyżej podatku od parcelacji ziemi.

Ustawa dzieli Rzeczpospolite na pięć stref, dla których ustala inne ceny na poszczególne klasy gruntów. Oprócz tego przy wycenianiu gruntów wprowadza się czynnik odległości tych gruntów od kolei żelaznych i od miast. Ustawa wprowadza w ten sposób normy szacunkowe dla poszczególnych rodzajów gruntów.

Pomoc kredytowa normalna może być udzielana bezrolnym w wysokości do 90 proc. ceny sprzedażnej objektu, małorolnym i nabywcom ośrodków w wysokości do 25 procent wreszcie nabywcom kolonji robotniczych i urzędniczych w wysokości do 20 proc. Pozatem, jak wspominaliśmy, bezrolni i żołnierze mogliby ewentualnie korzystać z dodatkowych pożyczek, ewentualnie także z zapomóg.

KRONIKA.

— „ROZMAITOŚCI" Warszawskie w Kaliszu Władysław Lenczewski, którego przyjazd zapowiadają afisze, należy do tej nielicznej plejady artystów dramatu, uosabiających jeszcze świetne tradycje dawnego Teatru Rozmaitości w Warszawie, tj. wielką szkołę i styl. To też występy tego wybitnego aktora budzą wszędzie wielkie zainteresowanie.

Świetnie przygotowany zespół z piękną i utalentowaną Heleną Bożewską odegra kolejno w poniedziałek dn. 16 bm. „Powrót" i we wtorek dn. 17 bm. „Djabła". Bilety są już do nabycia w cukierni p. Mayera.

— KONCERT ORKIESTRY 29 p. STRZ. KANIOWSKICH.

W dn. 15 bm. w sali Tow. Rzem. odbędzie się koncert, dochód z którego przeznacza się na pomnik dla poległych za Ojczyznę. Oprócz orkiestr (dętej i smyczkowej) przyjmą udział p. J. Koszutski (fortepian), p. Urowski (śpiew) i p. * * * (skrzypce). Chór (30 śpiewaków) zorganizowany przez p. Koszutskiego i chór ukraiński odśpiewają najładniejsze pieśni polskie i ukraińskie. Orkiestra odegra najprzedniejsze utwory ze swego repertuaru, a niegrane w Kaliszu. Wierzymy, że i ten koncert, jak i poprzednie zorganizowany przez kap. Ksionka znajdzie poparcie u kaliskiej publiczności i Sala będzie przepełnioną.

— III TARG POZNANSKI (29. 4— 25.5.23)

Prace przygotowawcze na III Targ Poznański dobiegają końca. Stoiska są już rozdzielone między Wystawców, którzy bądź w centrali w Poznaniu, bądź w reprezentacjach krajowych w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Bielsku, Lwowie i Warszawie mogą przekonać się o położeniu swego stoiska. Z powodu licznego napływu zgłoszeń Urząd Targu nie mógł uwzględnić wszystkich zgłoszeń. Teren wystawowy liczy 250,000 mtr.2. III Targ Poznański posiada więc — w porównaniu z innymi Targami — jeden z największych terenów. Tymniemniej, jak już zaznaczono, nie można było przyjąć wszystkich zgłoszeń, gdyż nie starczyłoby miejsca pod wszystkie eksponaty. Bilety wstępu na III Targ Poznański opuszczą w tym tygodniu drukarnię. Natychmiast rozesłane zostaną one do reprezentacji krajowych, gdzie interesanci targowi jeszcze przed targiem nabywać je mogą.

Urząd Targu, spodziewając się na podstawie napływających zapytań, zgłoszeń, zamówień itp., licznych gości, przygotowuje od przeszło miesiąca odpowiednią ilość wygodnych kwater. Spotyka się on tutaj z daleko idącem zrozumieniem obywatelstwa m. Poznania. Nie ulega więc wątpliwości, że wszyscy goście będą mieli zapewnione po niedrogich cenach mieszkania. Zalecałoby się jednak, by interesanci zechcieli o ile możności — zawiadamiać poprzednio Urząd Targu o swym przybyciu, by ten mógł zarezerwować im odpowiednie kwatery.

— Z PRZEMYSŁU HAFCIARSKIEGO.

Dnia 10 kwietnia rb. odbyło się ogólne zebranie robotników hafciarzy, na którem rozpatrywana była odpowiedź pp. przemysłowców wyrobów hafciarskich. Wobec tego, że odpowiedź odrzuca wszelkie porozumienia z robotnikami, ogólne zebranie robotników hafciarzy jednogłośnie postanowiło rozpocząć strejk i wystawić nowe warunki żądań ekonomicznych dla wszystkich robotników pracujących w tym przemyśle.

Strajk rozpoczął się w dn. 10 kwietnia roku bieżącego.

— ODCZYT. Komenda Hufca Z. H. P. w Kaliszu zawiadamia Szanowną Publiczność, że odczyt d-ra Stanisława Sedlaczka pt. „System harcerski w Polsce" zapowiedziany na dzień 21 stycznia br. odbędzie się dn. 15 bm. w sali Tow. Muzycznego o godz. 5 pp.

Uprasza się Szanowną Publiczność o jaknajwiększą frekwencję.

Bilety od 3,000 do 500 mk. w cukierni pana Mayera.

— ZNANY ZASZCZYTNIE W KALISZU ZESPÓŁ WARSZAWSKICH Art. T. KOMEDJI odwiedzi nasze miasto w dniu 18 i 19 kwietnia, aby odegrać dwie ostatnie nowości scen europejskich przy łaskawym współudziale znakomitej artystki scen polskich p. Janiny Morskiej. Mistrzostwo gry p. Janiny Morskiej polega na bajecznej wprost finezji, szczerości, uroczym wdzięku i tej niewymuszonej prostocie, która stawia artystkę w rzędzie gwiazd scenicznych. Kreacja p. Morskiej w „Igraszkach miłości" należą do rzedu tych, które na zawsze utrwalają się w pamięci widzów. A więc w dniu 18 kwietnia zostanie odegrana sensacyjna o niezwykłem napięciu sztuka pt. „Obowiązek" H. Lavedana, a w dniu 19 kwietnia przezabawne „Igraszki miłości" A. Sznitzlera. Ceny znacznie zniżone Bilety w cukierni p. Mayera.

Jako niezwykłą nowość w Kaliszu będą zdjęcia kinematograficzne publiczności, która następnie będzie się mogła zobaczyć na ekranie w Kinie „Miraż" w Kaliszu.

Szczegóły w afiszach.

— ZE STAWISZYNA.

Dzień drugiego Swięta W. N. obchodzono u nas nadzwyczaj uroczyście. Zapowiedziane uroczystości manifestacyjne, a to z racji ustalenia granic naszej Rzeczypospolitej Polskiej, rozpoczęły się sygnałem trąbki Straży Ogniowej na punkt zborny.

O godz. 10-tej rano widzimy tutaj Straż ogniową w całym komplecie — przybyły: Rada miejska i zarząd z burmistrzem cechy wszystkich zawodów rzemieślniczych i korporacji, urlopowani wojskowi, dzieci 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej ze swym kierownikiem i personelem nauczycielskim, Instytucja Towarzystwa przytułku Katolickiego na czele z panią prezesową Mielicką oraz miejscowe społeczeństwo.

Punktualnie o godz. 10 i pół cały ten pochód ruszył w należytym porządku od gmachu Straży ogniowej do Kościoła Katolickiego przy dźwiękach orkiestry Straży ogniowej. Po odprawieniu nabożeństwa w kościele przez Wielebnego Ks. dziekana Kozakiewicza i po wysłuchaniu Mszy św., wszyscy z Kościoła ruszyli pochodem manifestacyjnym, w którym również brała udział Gmina Żydowska ze swym rabinem W czasie pochodu orkiestra grała marsze i śpiewano rotę Konopnickiej. Pochód przeszedłszy różne ulice miasta Rynek, dążył na plac Straży ogniowej.

Tutaj pierwszy zabrał głos Dr. Dukalski. W dłuższem swem przemówieniu, łącząc Drugie święto Zmartwychwstania ze Zmartwychwstaniem Polski i streściwszy cel tej doniosłej chwili ustalenia granic, która to zostanie zapisaną w kronice historji naszej — zobrazował z punktu politycznego przebieg Wojny czteroletniej w czasie okupacji niemieckiej, a następnie drugi okres Wojny prowadzonej już to o Wolność naszą, którą grzebiono z górą 150 lat i nie pomijając błędów naszych, które też i w innych państwach zorganizowanych spostrzec się dały — zaznaczył niezbicie, że Duch narodu polskiego nie upadł, czego za dowód posłużyć możeż „Cud nad Wisłą" — a teraz tymbardziej, czując swobodę i wolność, potęgować się będzie jeszcze większym impulsem, jeżeli podniesiemy pracę naszą tak oświatową, jak i kulturalną na polu ekonomiczno - gospodarczym.

To też nic dziwnego, że po tak pięknem przemówieniu — prelegenta obficie obdarzono oklaskami.

Drugi z kolei przemawia p. Kulas - kierownik Szkoły powszechnej. W przemowie swej, podkreślając słowa przedmówcy, rozwijał dalszą myśl obecnej chwili uroczystego obchodu. W końcu odegrano i odśpiewano Rotę Konopnickiej. — pochód również w dobrym nastroju rozwiązał się. Wieczorem odbyło się dziecinne przedstawienie, urządzone na cel dobroczynny szkoły powszechnej. G. B.

— CZYSTY INTERES.

Doskonałą tę komedję Kiedrzyńskiego wystawia w sobotę dn. 14 b.m. ruchliwe Akademickie Koło Kaliszan. Role obsadzone zostały przez najwybitniejsze siły amatorskie tak z pośród akademiczek i akademików jak i z pośród starszego społeczeństwa. Koło mające za sobą tradycję już kilku dobrze wystawionych przedstawień amatorskich, niewątpliwie i tym razem wywiąże się doskonale ze swego zadania. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera.

— ŻYWA NIEBOSZCZKA.

W dn. 10 bm. niejaki Marchwacki, zamieszkały w Dobrcu Wielkim zameldował władzom śledczym, że przed chwilą ojciec jego Michał Marchwacki zabił w Dobrcu swą teściową Józefę Ciężką. Funkcjonarjusze urzędu śledczego udali się natychmiast na miejsce wypadku, lecz gdy weszli do domu Marchwackiego ujrzeli ku swemu zdziwieniu rzekomą nieboszczkę Ciężką rozmawiającą ze swym mordercą Michałem Marchwackim, Jak się okazało, wymienieni prowadzili jakąś rozmowę, w trakcie której Marchwacki w braku innego argumentu uderzył swą teściową tak, iż ta upadła. Syn jego ujrzawszy to, przybiegł do Komisarjatu z meldunkiem, że ojciec zabił teściową.

— NOWY (Nr. 14) NUMER „ILLUSTRACJI POLSKIEJ" wyszedł i zawiera bogatą i interesującą treść, na którą składają się między innemi: Wojenny kolos morski w niedalekiej przyszłości (ilustracja na karcie tytułowej) Dokoła Zagłębia Ruhry (8 ilustracji). Polska na Targach lugduńskich (3 ilustracje). Zgon wielkiej artystki — Sara Bernhard (1 ilustracja). Podbój świata przez film kinematograficzny — kilka słów o kinie (8 ilustracji). Teatry poznańskie: Balet w Teatrze Wielkim (5 ilustracji) Z teki karykatur Michała Tepfera. Wystawa rolnicza i przemysłowa w Brodnicy, zarys historyczny miasta (4 ilustracje) Z królestwa mody — modele wiosenne (2 ilustracje) Dalszy ciąg interesującej noweli Bolesława Oskarda z cyklu „Dziwne Opowieści" pod tytułem: „Swiat na szybie okiennej". Rozwiązania logogryfu. — Ogłoszenia.

— TOW. im. ASNYKA (Al. Józefiny Nr. 8 1 p.) Bibljoteka i czytelnia pism otwarta codziennie z wyjątkiem świąt) od godz. 6 do 8-ej.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto następujące firmy:

Dnia 18 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4787 „Kołton i Nitka“, sprzedaż mąki w Kaliszu przy ulicy Piskorzewskiej Nr. 1. Wspólnikma są: 1) Chaim Kołton i 2) Juda Lajzer Nitka, zamieszkali w Kaliszu.

Spółka firmowa, zawiązana na mocy aktu, sporządzonego przed notarjuszem Wyganowskim w Kaliszu 11 stycznia 1923 roku za Nr. 68. Zarząd spółki należy do każdego ze wspólników oddzielnie. Weksle, rewersy i wszelkie zobowiązania pieniężne winny być podpisywane przez obydwóch wspólników łącznie. Kapitał zakłado wy wynosi 6000,000 mk. Czas trwania spółki nieograniczony.

pod Nr. Nr. 4788 „Bolesława Przekowiak“, sprzedaż artykułów spożywczych i kolonjalnych w Przyraniu, gminy Zbiersk, powiatu Kaliskiego, właścicielka Bolesława Przekowiak w Przyraniu.

pod Nr. 4789 „Feliks Nykiel“, sprzedaż trunków w zamkniętych naczyniach i towarów kolonjalnych w Iwanowicach, powiatu Kaliskiego, właściciel Feliks Nykiel w Iwanowicach,

pod Nr. 4790 „Imperjał“ D. Bauman“, mechaniczna fabryka pończoch i wyrobów trykotowych w Kaliszu, Ciasna 19, właściciel Dawid Bauman w Kaliszu, Stawiszyńska 14. Zarejestrowana pod Nr. 3293 rejestru handlowego, działu A. firma „Imperjal“ została zlikwidowana

pod Nr. 4791 „Benjamin Szyller“, sprzedaż garderoby ludowej w Kaliszu, Rzeźnicza 2, właściciel Benjamin Szyller w Kaliszu,

pod Nr. 4792 „Prakseda Bartosińska“, sprzedaż piwa, miodu i wina we wsi Rypinek, gminy Kalisz, właścicielka Prakseda Bartosińska w Rypinku,

pod Nr. 4793 „Franciszek Słodowy“, handel bydłem we wsi Ostrów Kaliski, pow. Kaliskiego, właściciel Franciszek Słodowy w Ostrowie Kaliskim,

pod Nr. 4794 „Wojciech Waszak“, handel materjałami budowlanymi i opałowymi we wsi Dobrzec-Wielki, gminy Kalisz, właściciel Wojciech Waszak we wsi Dobrzec-Wielki.

Dnia 22 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4795 „Gotfried Linke“, olejarnia w Parozy-Starej, gminy Ceków, powiatu Kaliskiego, właściciel Gotfried Linke w Paroży Starej.

pod Nr. 4796 „Ch. Sz. Hildesheim“, handel jajami, masłem i zbożem na targach w Kaliszu, właściciel Chaim-Szymon Hildesheim w Koźminku,

pod Nr. 4797 „Julja Faust“, sprzedaż resztek łokciowych na targach w Stawiszynie, powiatu Kaliskiego, właścicielka Julja Faust w Stawiszynie.

Dnia 23 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4798 „Dawid Icek Rozenbaum“, sprzedaż towarów rymarskich w Koźminku, Szeroka 44, właściciel Dawid Icek Rozenbaum w Koźminku,

pod Nr. 4799 „Marceli Swiderski“, sprzedaż pieczywa we wsi Stare-Miasto, gminy Kalisz, właściciel Marceli Swiderski we wsi Stare-Miasto,

pod Nr. 4800 „Marja Generowa“, restauracja w Kamieniu, powiatu Kaliskiego, właścicielka Marja Generowa w Kamieniu,

pod Nr. 4801 „Wiktorja Przybył“, sklep spożywczy w Szczypiornie, gminy Żydów, powiatu Kaliskiego, właścicielka Wiktorja Przybył w Szczypiornie.

Dnia 24 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4802 „Jan Walter“, sprzedaż towarów kolonjalnych w Danowicach, gminy Kościelec, powiatu Kaliskiego, właściciel Jan Walter w Danowicach,

pod Nr. 4803 „Eljasz Eisenstab“, wyrób haftów w Kaliszu, Piskorzewie 11, właściciel Eljasz Eisenstab w Kaliszu, Nowa 20,

pod Nr. 4804 „Izrael Szachtel“, sprzedaż szkła, ram i obrazków w Kaliszu, Złota 7, właściciel Izrael Szachtel w Kaliszu, Browarna 2,

pod Nr. 4805 „Zygmunt Jaworowicz“, sprzedaż resztek manufaktury i towarów kolonjalnych w Choczu pow. Kaliskiego, właściciel Zygmunt Jaworowicz w Choczu,

pod Nr. 4806 „Stefan Przybył“, młyn parowy we wsi Korczak, gminy Kalisz, właściciel Stefan Przybył w Korczaku,

pod Nr. 4807 „Józef Kieliszewski“, sprzedaż artykułów kolonjalnych w Choczu, powiatu Kaliskiego, właściciel Józef Kieliszewski w Choczu.

Dnia 25 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4808 „Józefa Bednarkowa“, sprzedaż kapeluszy w Kaliszu przy ul. Al. Józefiny 15, właścicielka Józefa Bednarek w Kaliszu,

pod Nr. 4809 „Jan Nejman“, cegielnia parowa w Krobanowie, gminy Zduńska-Wola, właściciel Jan Nejman w Krobanowie,

pod Nr. 4810 „Polska Spółka Opałowa w Maciszewicach, Jezierski i Pluciński“, handel materjałami opałowymi we wsi Maciszewice, gminy Błaszki, powiatu Kaliskiego.

Wspólnikami są: Aleksander Jezierski, zamieszkały we wsi Maciszewice i Józef Pluciński we wsi Kokoszki, gminy Błaszki, powiatu Kaliskiego. Spółka firmowa, zawiązana na mocy aktu, sporządzonego przed notarjuszem Sikorskim w Błaszkach 9 października 1922 roku za Nr. 626, na czas do 31 grudnia 1924 roku z prawem automatycznego przedłużenia na następne 3-letnie okresy o ile nie nastąpi ze strony jednego ze wspólników notarjalne wymówienie o rozwiązaniu spółki na trzy miesiące przed upływem terminu. Zarząd sprawami spółki należy do obu wspólników oddzielnie.

Dnia 26 stycznia 1923 roku:

pod 4811 „F. Szczepecka“, sklep spożywczo-kolonjalny w Koźminku, Plac 3 Maja, właścicielka Franciszka Szczepecka w Koźminku,

pod Nr. 4812 „W. Cepiński“, restauracja w Przespolewie, gminy Ceków, powiatu Kaliskiego, właściciel Wincenty Cepiński,

pod Nr. 4813 „Stefan Górski“, sprzedaż towarów kolonjalnych w Żelazkowie, gminy Zborów, powiatu Kaliskiego, właściciel Stefan Górski w Żelazkowie.

Dnia 27 stycznia 1923 roku:

pod Nr. 4814 „Chaim Fryde“, sprzedaż drzewa opałowego w Mycielinie, gminy Kościelec, powiatu Kaliskiego, właściciel Chaim Fryde w Kaliszu, Al. Józefiny 16,

pod Nr. 4815 „Aleksander Jezierski“, sprzedaż towarów kolonjalnych w Maciszewicach, gminy Błaszki, powiatu Kaliskiego, właściciel Aleksander Jezierski w Maciszewicach.

Kalisza, dnia 16 lutego 1923 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

Tajemnica znikającego jeziora.

Niedaleko Wiednia — na granicy dzisiejszych Węgier i Austrji znajduje się dziwne jezioro, które stanowi ciekawą zagadkę dla wielu ludzi. Jest to tzw. „Neusiedlersee“ o obszarze około 330 km. kwadr. Powierzchnia wody dziwnego tego jeziora wykazuje od czasu pewne zmiany, czasami cała masa wody gdzieś znika. Jezioro wysycha. Znawca tej dziedziny, profesor Halbfass z Jeny, rozpoczął badania „znikającego jeziora“ i opowiada ciekawe rzeczy o jego tajemnicach.

W połowie 13 wieku znajdowało się na miejscu jeziora 6 wsi, które jezioro później pochłonęło, wracając w swój basen. W latach 1683 i 1738 wyschło jezioro ponownie. W r. 1868 ludzie suchą stopą chodzili po dnie jeziora jeździły ciężkie wozy, rosło zboże, jednakże w roku 1876 ponownie zjawiła się wodna masa jeziora. Od tej pory zaobserwowano wprawdzie kilkakrotnie w czasie susz letnich częściowe obniżenie się stanu wody, jednakże gruntownie jezioro to dziś więcej nie wyschło. Rząd węgierski planował sztuczne osuszenie jeziora, celem wyzyskania pod uprawę olbrzymiej jego powierzchni. Jednakowoż jezioro to posiada też olbrzymią wartość ze względu na rybołóstwo i sitowie, jak również na uprawę wina, jednego z najlepszych węgierskich. Winnicom tym dostarcza jezioro dużo wilgoci powietrznej. Ciekawe, że jezioro to nie posiada żadnych wgłębnych (podziemnych kanałów, w którychby znikała (w czasach wysychania) cała masa wody, a znikanie jego i pojawianie się zależy od atmosferycznego nagromadzania lub zaniku wilgoci.

Redaktor K. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.